Zaoknie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

Blisko, na wyciągnięcie dłoni
Za firankami wyobraźni
Istnieje świat, ukryty świat
Niepokojąco – niepoważny
Gdy werblem w okno dudni deszcz
Gdy nuda zieje jak pies w lecie
Jak ryba w szybę gapię się
W akwarium gdzieś na czwartym piętrze

ref.
Zaoknie,
Bardzo dziwny świat
Tramwajów, sklepów, samochodów
Zaoknie
W deszczu piękne bo
Z normalnych nie ma tam nikogo

Czasem zobaczyć możesz świra
Co krople deszczu chciwie spija
Dokoła mokry szwedzki stół
Zwykle powietrzem się upija
Żyrafy drzew do wody lgną
Pławi się kiosku hipopotam
Walnięty gość w kałużę wpadł
Radośnie przy tym zagulgotał

Zaoknie…

I mnie ogarnia dziki szał
Uciec z więzienia ludzi suchych
By tańczyć jak beztroski wiatr
Szaleć upiornie w błyskach burzy
Lecz nie wybiegnę, szkoda słów
Poskromić muszę chuć namiętną
Pobiegać, owszem, piękna rzecz
Lecz włazić na to czwarte piętro…

Zaoknie…

POBIERZ PLAYBACK Dodaj do playlisty